ROK III. № 15

PRZEGLĄD LEŚNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM LEŚNICTWA, HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ ŁOWIECTWA.

Warszawa, dnia 1 października 1922 roku.

LES FORÊTS DE LA POLOGNE

sous le rapport forestier, industriel et commercial.

Na skutek prośby sfer przemysłowo-leśnych we Francji i Belgji, z któremi jesteśmy w stosunkach, zamieszczamy poniższy artykuł o lasach polskich, dla poinformowania naszych francuskich i belgijskich przyjaciół o stanie tych lasów, oraz dla użytku francuskich pism leśnych.

I.

La République Pologne avec les provinces: l'ancien Royaume du Congrès, Petite-Pologne, Grande-Pologne et Pomeranie, la Silesie de Teschen, Spisz et Orawa, et les Régions Orientales se présentent au point de vue forestier, comme ci-après:

l'ancien Royaume du Congrès:	2,369,551 ha.
La Galicie	1,993,900 „
Grande-Pologne et Pomeranie:	876,848 „
La Silésie de Troschen . .	30,437 „
La Haute-Silésie , ...	206,813 „
Spisz et Orawa:	8,213 „
Les Régions Orientales - ca:	3,458,000 „
T o t a l:	8,943,762 ha.

dont ca 2,736,949 ha. appartiennent à l'état et ca 6,206,813 ha. aux privés.

Sur cette superficile total d'environ 9,000,000 ha. (l'exacte statistique forestière des Régions Orientales de Pologne n'est pas encore finie) le coefficient du boisement est de 23% de la superficie totale du pays d'environ 38,000,000 ha.

Les Regions Ortentąles ont la superficie la plus boisée ca 28% (la voïevodie Stanisławów à 35%) suivies de prés par la Galicie 25,8% et le Royaume du Congrès 21,5%.

D'après la nature des essences il y a trois zones dendrologiques. 1) Galicie avec les Karpathes et les parties di midi des voïevodies Kielce et Lublin, 2) la zone centrale, qui contient le reste du Royaume de Congrès (sans Suwałki), la Poznanie et Pommeranie, 3) la region de Suwałki, Białystok et le reste du pays oriental.

Nous y avons suivantes essences de bois:

I. Résineux: pin rouge (Pinus Silvestris), sapin (Abies Pectinata), epicea commun (Picea Excelsa) totalement 80% de l'etendue forestière.

II. Feuillus: chêne (ca 40% de feuillus), hêtre, frêne, charme, orne aulne, tremble, (populus tremula), bouleau, tilleul, peupliers, saule; total 20% de la superficie forestière.

Parmi les résineux on trouve le pin rouge le plus beau dans l'ancien Royaume de Congrès, en Polesie, Białowieża, Augustów et Wilno.—Ici au point de vue de la prépondérance des essences le pin rouge, epicea commun et le chêne (particulièrement à Wolhynie et Białowieża) se disputent la première place; les croissances son

npactes, un bois sain, sans noeuds et au pour la plupart. Dans les Regions ientales il y a une vegetation forestière narquable; la mention d'un massif fore-er (Białowieża) et de la pleine respec-e nous donnera une idee assez exacte de répartitions forestière de cet beau pays

En l'ancien Royaume du Cdngrès à cause deboisement presque depuis de la fin XVIII siècle, particulièrement dans les ets privées—les forêts centenaires d'antan t presque entièrement disparu. On y ren-ntre un mélange de feuillus sur une sur-e boisée assez restreinte (Plock,' Varso-e, Lodź). Les particuliers sont les plus ands propriétaires des forêts (Zamoyski Zwierzyniec, Potocki, Radziwiłł etc.), 'on peut encore y trouver.

Pendant l'occupation militai5e de la Po-gne par les Austro-Allemands à 1915—18 nos forêts subirent les pertes irrepa-bles. Nos ennemis ont destruit presque ites les forêts situées le long de chemins fer et envoyé le bois (-ans dédomma-ment quelconque) pour l.Allemegne. Grâ-s à la victoire de 1918 nos forêts ont happé à la destruction sauvage, fleau de guerre et de l'Allemagne.

Le district de Stanisławów — Tarnopol à la tête des districts les plus couverts forêts, bien que les déboisements con-lerables y aient un lieu.

Les chênaies les plus étendues se trou-nt dans les districts Lwów, Tarnopol—anisławów, Łuck — Równo et Grodno. iêne et autres feuillus polonaise sont très cherchés pour la fabrication des meubles hes.

Les massifs boisés des Karpathes sont uverts de principales essences resineuses, mme sapin et epicea commun. Comme uillus nous y trouvons en préponderance être (Fagus Silvatica) de bonne qualité, rme de montagne et même le chêne uvre (Quercus sissiliflora). L'hêtre s'y ouve en croissances compactes ou groupes streintes.

La Poznanie et Pomeranie ont 10% de la superficie forestière; c'est la région le moins boisée de la Pologne, mais il y a une importante industrie forestière, particulièrement dans le district Poméranie. Le district Poméranie jouit de la supériorité du transport par voie d'eau: Bug et Vistule sont des rivières assez propres pour les transports fréquents du bois effectues dans le Royaume du Congrès ou Regions Orientales. Poméranie est en même temps un centre important de transit du bois exporté à l'etranger étant située au croisement des routes les plus directes, destinées à faire la jonction entre Pologne et l'Europe Occidentale. Cette situation permettrait à l'industrie du bois de Poméranie d'établir des relations étroites .avec les grands centres consommateurs de bois ouvré.

L'Haute Silesie, qui fournissait jadis l'Allemagne, fait venir aujourd'hui le bois de construction et de mine Poméranie et de Petite Pologne.

Les transports par eau et le flottage des bois (en peu négligés pendant la guerre) se font, en Pologne, par des équipes de bateliers qui concluent à cet effet, des conventions avec les societés forertières et conduisent les radeaux des massifs forestières jusqu'a Toruń, Bydgoszcz Fordon, Tczew et Danzig, — Danzig est à présent le principal centre commercial de bois polonais pour tout l'Ouest, absorbant à peu près ³/₄ de la production de bois d'exportation *).

Pour empêcher les défrichements déplorables et l'exploitation sauvage de forêts, l'Etat, les établissements publics et autres personnes morales sont obligés de se soumettre aux dispositions du Code forestièr (la defense des forêts). Cette legislation forestière est le fruit de l'expérience éclairée et de l'attitude décidée du corps sylvicole,

*) Le numero 17-me de notre Revue contiendra l'artiele sous le titre: „La production, l'industrie et commerce du bois en Pologne".

dont les nombreux membres sont des anciens élèves des écoles de sylviculture en France, Allemagne, Autriche et Russie *).

Ils sont les pionniers et de la scienne forestière et de l'exploitatien rationelle qui se propose de conduire les forêts vers l'é normal, état qui, seul, permet d'obtenir u production annuelle constante.

Forestario

TORFOWISKA LEŚNE

W b. naszej Kongresówce, podług podań stat. mamy:

lasów	państwowych	822.551 ha.
„	prywatnych	1.547.000 ha.
	Razem	2.369.551 ha.

w czem jest wyrębisk i halizn 855.438 ha. drzewostanów II klasy nie rokujących przyszłości 321.483 ha., torfowisk leśnych 105.696 ha.

Z powyższej krótkiej, a może jeszcze obecnie nie ścisłej notatki, przedewszystkiem idzie nam o torfowiska leśne, które jak z powyższego obliczenia widzimy, zajmują w lasach naszych obszerne często niziny i zapadłości i zaliczone są dotąd do nieużytków, pokryte bagnami, nieraz płytko stojącą wodą,—porośnięte różnemi rodzajami mchów, kwaśnych traw, wrzosów, krzewów, lubiących wilgoć oraz karłowatych drzew, które gdy już wyrosną, od wiatrów łatwo powalone bywają.

Rośliny i drzewa te, na tychże przestrzeniach rosnące, posiadają tę własność, że gdy jedne umieraja, to na ich miejscu inne wyrastają — przygniatając poprzednie swym ciężarem, pogrążając je pod wodę. Przez powolny rozkład, przy braku przystępu powietrza, przeistaczają się w masę roślinną, wypełniając powoli całą przestrzeń poprzednio przez wode zajętą. Z tej przyczyny, własność torfowisk leśnych bywa rozmaita, zależna od rodzaju cząstek roślinnych i drzewny od zawartości kwasów, próchniczne i węglanego, od stopnia rozkładu i wiel od przypływu przez ulewne deszcze l roztopy śniegów przyniesionych nan łów, składających się z piasku, gliny, w pna i t. p. Więc też pod względem ana tycznym dzielimy torf na **wapienn** w którego popiele dominuje wapno, gd około 46%; **żelazisto-wapienny,** w kt rym żelaza jest 22%, wapna 38% **gliniasto - gipsowy,** którego główn mi składnikami są: wapno 17,7%, kw siarczany 16,8%, krzemionka i pias 36,3%, glinian 5.7%. Pod względem z zawartości części roślinnych, rozróżni my **torf mchowy** z Torfowców (Sph gnum), Wełnianki (Eriophorum), Rhy chospora alba, Schoenus ferrugineus, M linia coerulea i t. p. utworzon lekki, gąbczasty — koloru jasno - br natnego. **Torf wrzosowy** powstał z r ślin wrzosowych, jak wrzosu pospolite (Calluna vulgaris), powrzosu bagienne (Erica Tetralix) Wrzesnia (Myrica gal Ledum palustre, Scheuchzeria palustri Scirpus caespitosus i t. p. Torf także b wa **smolny,** zazwyczaj tworzy najgłębsi warstwy — jest czarny, ścisły, ciężki, wysuszeniu twardy, zbity, z odłame płasko muszlowym, najlepszy i najwięc z torfów poszukiwany i płacony. Byw i **torf błotny,** ciągnący się brejowato wyrobieniu i wyschnięciu zsycha się masę twardą i czarną, znajduje się rów nież na dnie stojących wód, wyławian być może za pomocą sieci, lub w tym c lu sporządzonych szufli.

*) En Pologne il y a maintenaut 3 écoles supérieures de sylviculture c'est à dire à Varsovie, Lwów et Poznań.

Torf liczne ma u nas zastosowanie: bardziej używa się na opał, dający się stosować, tak do potrzeb domowych, i fabrycznych — w pokojach do pieców i pod kotły parowe.

W rolnictwie jako surogat nawozowy, ywa się na materjał podściółkowy, poprawia fizyczne własności gleby daleko wyższym stopniu, aniżeli dotąd używana ściółka leśna ze szkodą rabunkowym sposobem z lasów naszych zabierana. Jako miał torfowy bezpośrednio na unta piaszczyste lekkie użyty, na których tylko rość może sosna, przyczynia nawet korzystnie do poprawy tychże; uży pod drzewka i flance do podsypki—chroni od napadu pędraków jak, chrabąszcza majowego, kasztanowców i t. p.

Torf również użyty bywa do robienia mpostów i jako proszek torfowy służą do potrzeb dezynfekcyjnych i t. d.

Z różnorodności użycia torfu widzimy, w jakichkolwiek celach torf ma być yty, to dla jego zbadania, zamożności lobroci w rozmaitych punktach na danej zestrzeni brać trzeba próby, w każdym zie potrzebne jednak uprzednio jego vietrzenie, ażeby przez wpływ atmoeryczny utracił swoją moc szkodliwych vasów organicznych i takowy poddać alizie. Eksploatację torfowisk rozpoąć od usunięcia nadmiernej ilości wody, się uskutecznia za pomocą osuszająch kanałów. Główny taki kanał przeowadza się przez całe torfowisko najniższem jego miejscu. Co się tyczy dnak bocznych rowów, to te kopie się opniowo, w miarę postępu użytkowania kwatery podzielonego torfu na lata. czasie zimy, za pomocą zastaw torfoisko zawsze zalać wodą — warunek ten st konieczny.

Ażeby wyliczyć wartość 1 ha torfowiska leśnego, pozwolę sobie zrobić kilka zestawień cyfrowych, a mianowicie: 1 ha torfu = 10,000 m^2 w przecięciu u nas przy 1 m. głębokości wydaje 144 klg. = 1,440,000 klg. torfu, zamieniając ilość powyższą na równowartą ilość drzewa opałowego, otrzyma się 1,440,000 × 1,16 = 1,670,400 klg. drzewa. Podług tablic miąższości drzew w miarze metrycznej, w użyciu w kraju będących, 1 ha 80-letniego drzewostanu sosnowego, na siedlisku klasy III-ej, przy zwarciu 0,7 daje 284 m^3 masy drzewnej, a że 1 m^3 drzewa sosnowego, wyschniętego, waży 250 klg. a zatem 1 ha torfowiska daje 284 × 250 = 147,680 klg. drzewa, więc też 1,670,400 : 147,680 = 11,3. Jeden ha torfowiska wydaje zatem 11,3 razy tyle materjału opałowego co w przecięciu 1 ha drzewostanu sosnowego.

Torfowiska leśne reprezentują u nas w b. Kongresówce, mniej więcej 105,696 × 11,3 = 1,194,364 ha lasu idącego nam z pomocą.

Wobec jednak zmniejszającej się rok rocznie przestrzeni leśnej oddanej obecnie włościanom za serwituty lub dla innych ekonomicznych potrzeb — pomimo zalesienia już licznych naszych nieużytków, znaczenie torfowisk leśnych, w celu zaoszczędzenia drzewa dla przyszłości, występuje coraz więcej na plan pierwszy.

Wszędzie więc, gdzie warunki miejscowe na to zezwalają, bezsprzecznie należy wszelkie w lasach znajdujące się torfy, poddać kontroli Ochrony Lasów, aby je rabunkowym sposobem, tak jak dawniej z lasami się działo, nie marnować, i prawidłowo eksploatować — stać się to może podstawą poprawy naszych biednych lasów i podniesienia dobrobytu w niejednem gospodarstwie.

Walenty Koleczko.



KILKA SŁÓW O PODKŁADACH.

W związku tylko z różnemi zagadnieniami życia gospodarczego kraju ukazują się w prasie naszej od czasu do czasu luźne wzmianki o podkładach kolejowych. Jedynie w „Przegl. Leśnym" z d. 15 stycznia r. b. p. Wierzbiański ujmuje sprawę podkładów szerzej i myśli w jego artykule zawarte zasługują na baczniejszą uwagę sfer zainteresowanych.

Faktem jest, że kolej bez podkładów nie jest do pomyślenia.

W pewnych, dość szerokich dziedzinach przemysłu i handlu uważać należy kolej jako największego konsumenta rynku wewnętrznego i jako taki każdego producenta żywo interesuje, w każdym razie interesować winien.

Zdawać by się mogło, że nasi liczni właściciele lasów, a jednocześnie producenci drzewni stoją w bezpośrednim kontakcie z Wydziałami Zasobów poszczególnych dyrekcji kolejowych; niestety, tak nie jest.

Oczywista, że dostawcami kolejowymi na podkłady są firmy drzewne, ale rzadko są oni producentami jednocześnie. Widzimy z jednej strony tam ludzi, którzy całe życie z lasem ani z drzewem nie mieli nic wspólnego, a teraz stają na czele życia gospodarczego tej gałęzi przemysłu. Wskutek powojennych konjunktur udało im się za bezcen nabyć wielkie obszary leśne, na których zresztą prowadzona jest przeważnie extensywna pod względem ekonomicznym gospodarka, gdyż wobec braku własnych wykwalifikowanych manipulantów leśnych, z materjałem obchodzą się marnotrawnie, który zerszta kosztuje ich grosze.

Z drugiej strony rozpanoszył się w handlu drzewnym liczny poczet firm pośredniczących, które pod sztucznie brzmiącymi skrótami lub anonimami uprawiają zwykły pasek drzewny. Tego rodzaju „Domy Handlowe" ubiegają się o dostawy i gdy je otrzymują, to zasob[...] w kapitały i stosunki, teroryzują pro[...] centa, dyktując mu ceny i warun[...] a czasem postępują zupełnie wzorem b[...] łych rosyjskich wiejskich „kułaków".

Wobec braku kapitału obrotowe[...] niektórzy właściciele lasów często o [...] ljardowej wartości zmuszeni są wyr[...] się bezpośredniego stosunku z dyrekc[...] mi kolejowymi, bo niestety, nasze, [...] może zanadto liczne banki w swej [...] części uprawiają lichwę lub grę giełdo[...] a o rzetelnem finansowaniu przemy[...] w stylu zachodnio-europejskim wcale [...] myślą.

Każdemu fachowcowi wiadomem j[...] dobrze, że produkcja podkładów sa[...] przez się nie jest nigdy absolutnie r[...] towną, lecz tylko w związku z inny[...] asortymentami i dokładną manipulają [...] możliwa. — Głównie zaś, ze względu [...] przeważnie wyrób ręczny, w którym [...] pada na bezwartościowe drzazgi do 40[...] masy drzewnej.

Producenci wobec częstych zm[...] w konjunkturze spowodowanej też [...] waluacją marki, otrzymując dostaw[...] zlecenia na dostawę podkładów — pr[...] zdaniu ich nie otrzymuje często naw[...] zwrotu kosztów produkcji, jeśliby [...] chcieli w danym momencie wyrobić.

Finansowo słabsi volens - nolens [...] starczają (bo dostawca dał zadatek, ch[...] zapewne ma już w międzyczasie ce[...] podwyższoną), ale tylko zapasy, alb[...] wiem nowych nie opłaci się wyrabi[...] bo sprzedając ten materjał na opał, m[...] większą cenę osiągnąć. Mocniejsi [...] funduszowo — wyczekują szukając in[...] go wyjścia. Jeden i drugi są zniechęc[...] do dalszej produkcji podkładów.

Wobec wspomnianych przyczyn, [...] stawca nie mogąc à la longe w dow[...] nych ilościach dostarczać dyrekcji po[...] kładów podług przyjętego zobowiązan[...] a producent stawia się okoniem (co

ciałość!), a dokładać sam zasadniczo e lubi, zaczyna „strejkować“, ociągając ę z dostawą.

Dyrekcja wobec gwałtownego zapotrzebowania monituje, grozi i w końcu zarządza za pomocą odnośnych Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Kolei i t. p., represje w formie bądź to zakazu wywozu za granicę podkładów innych asortymentów, bądź zwyżki taryfy cła lub pozwoleń na wywóz i t. d. e wszystkie „represje“ oczywista trafiają w pierwszej linji w producenta, na którym to się skupia w myśl przysłowia: usarz zawinił...

Wobec tego, że „represje“ te w końcu zawodzą, bo w międzyczasie wytwórca nabrawszy trochę tchu, produkuje asortymenty „wolne“ od wszelkich interwencji wszelkich ministerstw, następuje konsternacja. Odnośne ministerstwa po odbytych „konferencjach“ zmieniają rozporządzenia i podwyższają ceny dostawcom.

Taki taniec z różnemi warjantami od czasu do czasu zapewne ma miejsce i kończy się zazwyczaj ze szkodą wytwórcy, który nie może zawsze czekać na jego koniec, godząc się zazwyczaj swe zapasy sprzedać dostawcy, który ze swej strony acz nie dostarcza dla kolei, to jednakże po nizkich cenach zawsze jest chętnym nabywcą, bo jest pewien, że w końcu zlecenie do jego portfelu wpływać musi.

Charakterystycznem jest, że różni dostawcy dla różnych dyrekcji różne płacą ceny, a różnice dosięgają do 100%, co jest wprost zagadkowem.

Oczywista, że w takim chaosie trudno się zorjentować wytwórcy, który zaabsorbowany eksploatacją, nie jest w stanie być dokładnie poinformowanym o rynku drzewnym we wszystkich jego dziedzinach.

Zapewne w ścisłem kółku dostawców wiadomości te w prasie są zbyteczne, ale szerszy ogół wytwórców ciekaw być może jest danych o naszych *) 9 dyrekcjach kolejowych.

A może ta prasa jest zależna od tego kółka? bo trudno sobie wyobrazić ażeby właśnie w tym wypadku był brak informacji.

Reasumując — możemy dojść do następujących wniosków: że brak u nas z jednej strony

1) takich instytucji kredytowych, któreby potrafiły stanąć na wysokości swego zadania by faktycznie starały się finansować przemysł, zaniechawszy uprawiania gry giełdowej i t. p. operacji;

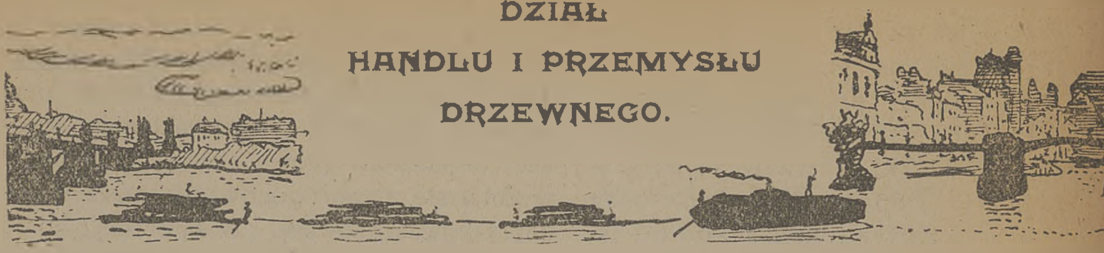
2) brak zrozumienia odnośnych władz

że a) żadne zarządzenia Ministerjalne do zmuszania producentów wytwarzania podkładów — nie prowadzą do celu;

b) że muszą odnośne organy posiąść taką ruchliwość by mogły dostatecznie orjentować się ze stanem rynku wewnętrznego w kraju;

c) że przez zupełną jawność co do cen płaconych za materjały i inne dane, winny **stworzyć takie warunki,** by wytwórcę nietylko zachęcić do produkowania podkładów ale i wejścia w bezpośredni kontakt z poszczególnemi Dyrekcjami z pominięciem dostawców—pośredników. Jeżeli zaś taki bezpośredni stosunek z P. K. P. byłby dla wytwórcy niemożliwy z jakichbądź powodów, to będąc dokładnie poinformowanym o cenach i warunkach dostawy, łatwiej zawrze tranzakcję z dostawcą, któremu chętnie odda część swego zysku.

Fr. B. Nadrzecki.



DZIAŁ HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

NASZ RYNEK DRZEWNY.

W ostatnim okresie sprawozdawczym nasz rynek drzewny ujawnia szaloną tendencję zwyżkową zwłaszcza na kloce oraz bale i deski iglaste. Przypisać to należy nastąpującym czynnikom:

a) wyczerpaniu się zapasów drzewa z ostatniej kampanji rębnej; tartaki przerabiają niezbyt wielkie już pozostałości kloców,

b) faktowi wyprzedania zapasów drzewnych jeszcze na wiosnę r. b., gdyż większe firmy, potrzebując gotówki obrotowej, przyjmowały zgóry ryczałtowe zamówienia po nabyciu każdej partji drzewa okrągłego,

c) późnemu rozpoczęciu ruchu budowlanego, przeważnie robót remontowych i budowy nowych, względnie powiększania starych zakładów pzemysłowych

d) i poważnemu wzrostowi popytu na nasze drzewo ze strony państw zagranicznych, zwłaszcza Francji, której importerzy nabywają już u nas drzewo loco stacja wysyłająca, i to w gatunku zwykłym

Wszystkie powyżej zaznaczone czynniki łącznie z dewaluacją naszej marki i specyficznym już u nas napływem fal drożyźnianych składają się na stałe drożenie materjałów drzewnych, zaznaczające się wydatnio w ostatnich dniach września.

Nie bez wpływu na kształtowanie się cen zwyżkowych jest kilkomięczny okres deszczów i słot, jakie w r. b. nawiedziły nasz kraj i wpłynęły w wielu okolicach ujemnie na nagromadzone na stacjach kolejowych i w lasach zapasy drzewa, które, zwłaszcza o ile było ścinane w kwietniu, a nawet później ulegało w szybkim tempie zakażeniu grzybkami, wywołującemi zasinienie. Naprz. w Bydgoszczy z tego powo dużo materjału eksportowego przerobic na baliki i deski wagonowe, gdyż tyl w ten sposób można najlepiej zużytkow zbyt zasiniałe drzewo. Jednem słowem r bieżący nie był zbyt pomyślny ani dla tra sportu drzewa końmi, ani dla przechowa materjału drzewnego na placach tartaczny

Wskutek powyżej wymienionych prz czyn ceny drzewa w ciągu 2-giej poło września podskoczyły przynajmniej o 25 30% i tak płacono dnia 1. X. r. b. lo wagon stacja nadawcza za 1 m. ³ *sosn wych*:

desek ciesielsk. obrzynanych	38—40,000 M
desek obrzynanych grnb. ½	44—45,000
bali obrzynanych 60 i 72 mm.	45—46,000
kantówki tartacznej	45—46,000
desek stolarskich	56—57,000
łat profilowych, tartych	44—45,000

Za materjały ciesielskie jodłowe i świe kowe cena utrzymywała się mniej więcej *takim że samym poziomie,* gdyż zbyt wi kiej podaży drzewa nie notowano. Zach dziły tylko sporadyczne wypadki różni 1000-2000 na 1 m³, chociaż niekiedy n bywcy' zwłaszcza przedsiebiorcy budowla chętnie brali deski jodłowe, jako mniej s kate.

Wskutek znacznego popytu na des wymiarowe poszukiwano drzewa sosn wego w klocach, za które płacono naw *do 25,000* mk. za 1 m³ loco wagon sta nadawcza.

Na kresach można było kupić zwyk sosnowe kloce tartaczne po 18-20.000 m Podaż kloców nieznaczna wobec tego,

góle daje się uczuwać brak drzewa okrą-go, zresztą jak zwykle przy końcu sezonu tacznego, czyli na przednówku. Około go października przystępują przemy-wcy drzewni i zarządy łasów do kam-nji rębnej 1922/23r. a wtedy mniej wię-przy końcu listopada ukaże się na rynku zewo okrągłe nowego cięcia. Ale po ja-h cenach, to Bóg raczy wiedzieć. Przy-szczają, że wobec b. wysokiego zapotrze-wania drzewa okrągłego przez przeszło 00 naszych tartaków, ceny kloców utrzy-iją się na dotychczasowym poziomie. cz jak będą wyglądały w przyszłości ceny aterjałów tartych?

Bo jeżeli dzisiaj za drzewo, wyrobione dawniej nabytych kloców, osiąga się tak ękne ceny to, ile trzeba będzie żądać za aterjały wyprodukowane z drzewa o blizko 0% droższego. bo w tym stosunku zdro-ły ostatnio kloce drzewne. Czy przy stale rzymujących się w Gdańsku niezbyt wy-kich cenach bali i desek eksportowych-łaci się lepiej t. zw. kloce eksportowe rabiać na materjał krajowy, czy pozbywać ich po cenach dotychczasowych, które dynie dzięki anormalnej zwyżce funta gielskiego mogą narazie współzawodniczyć tem, co płacą wewnątrz kraju. Podobne yśli nurtują dzisiaj każdego fachowca, który ołówkiem w ręku chciałby stworzyć jakieś sumę z dzisiejszej sytuacji naszego rynku zewnego. Pomimo wszystkiego zazuaczyć uszę, że eksporterzy zagraniczni w poszu-waniu dobrego drzewa zawsze znajdą spo-by, aby go nabyć, nawet pomimo stosun-wo niezłych horoskopów naszego rynku ewnętrznego, albowiem mają w ręku taki tężny atnt, jakim jest zdrowa waluta, która, wiasem mówiąc, druzgocze lekko wszelką nkurencję naszych biednych mareezek. też, jak szło drzewo na eksport, tak będzie szło dalej. Oby tylko nie wysy-o drzewa nieobrobionego, o czem stale iewa jeden z czołowych członków pewnej dy niejaki p. Z. jak to miało miejsce nieszczęsnej sprawie eksportu naszego zewa okrągłego do Memla, gdy tymczasem nasze tartaki stale narzekają na brak su-rowca drzewnego. Tylko dzięki zdecydo-wanej postawie tartaczników polskich, świa-domych swych zadań; a przedewszystkiem chcących zapewnić swym zakładom suro-wiec, a ludziom pracę, naiwny „ontsider" wycofał się z zaproponowanej przez siebie imprezy bezsensownej. W sam czas! Mimo wszystko, chociaż żd la, jednak śledzimy przebieg całej tej sprawy, w której tak dzielne i obywatelskie stanowisko zajęl tartacznicy pomorscy.

Dalej drzewo kopalniane porządnie pod-skoczyło w cenie, gdyż za 1 m^3 żądają już 14—15,000 mk. loco wagon stacja na-dawcza. Za słupy telegraficzne żądają do 20,000 mk. i więcej za 1 m^3, przyczem za-rysowywa się tutaj duże zapotrzebowanie na eksport. Za gnatki świerkowe na wyrób masy drzewnej t. zw. „papierówkę" płacono do 20,000 mk. za 1 m. p. loco wagon st. nadawcza. Za osikę zapalczaną ok. 25,000 mk. p. i więcej. Za eksportową oferowano do 30,000 mk.

W dziedzinie drzew liściastych pewien zastój z wyjątkiem dębiny, której cena ostatnio podskoczyła z 35,000 na 45,000 do 50,000 mk. za 1 m^3 kloców dębowych o średuicy powyżej 30 cm. (bez kory). Za kloce dębowe fornirowe lao średnicy środ-kowej od 50 cm. żądano po 100,000 mk. Za deski dębowe czyste stolarskie od 120 do 150,000 mk. w zależności od jakości i oddalenia stacji wysyłki. Wogóle wszystko zależy tutaj od gatunku i jakości samego dębu, co decyduje o cenie Inne liściaste były dobrze płacone, o ile można było trafić na solidnego nabywcę, mającego jakieś specjal-ne zapotrzebowanie.

W Gdańsku, jak zwykle zmienia się obecnie tendencja nabywcza tak często, jak zmieniają się wymiary poszukiwauych ma-terjałów drzewnych. Naprz. weźmy bale ang. Raz żądają 3"×9" i 3"×11", broń Boże 3"×10", to znów 3"×10" lub wresz-cie 3", 2½", 2"×8", 7", 6". I tak dalej da capo. To też najlepiej jcst sprzedawać drzewo w partjach po 50—100 standartów na

podstawie uprzednio zawartych umów piśmiennych. W ten sposób za 1 standart dobrego materjału można dostać f. o. b. Gdańsk 14 Ł., a nawet 15Ł. Zależy tylko od dobrego przygotowania materjału, ładnej dobrej sosny i pełnych wymiarów. Pozatem należy położyć nacisk na równe obrzynanie końców bali, na co tartaki nasze przywykły zwracać b. mało uwagi.

Pomimo dobrych — według dzisiejszego kursu giełdowego—cen płaconych za drzewo w Gdańsku, tylko zamożne firmy mogą sobie pozwolić na sprzedaż F. O. B. Przedewszystkiem dlatego, że importerzy angielscy i inni, sparzywszy się na zadatkach i zaliczkach, dawanych swego czasu zgóry, obecnie ani grosza naprzód nie dają. Płacą naiwyżej $^2/_3$ za wtórnik listu przewozowego, a resztę po przybyciu towaru do Gdańska. Biorąc pod uwagę fakt, że za drzewo u nas płaci się czy to w lesie, czy na tartaku 50% zaliczki zgóry, że wagon desek naprz. z Radomia do Gdańska idzie minimum 4 tygodnie, ze łatwiej kark złamać, niż dostać wagon pod ładunek drzewny do Gdańska bez specjalnych starań, dojdziemy do wniosku, że w tych warunkach najwygodniej jest mniejszym kupcom drzewnym sprzedawać materjały eksportowe silnym w gotówkę firmom i to loco wagon stacja wysyłki.

Na rynku podkładów dębowych i s nowych, pewien marazm, przedewszystk wobec tego, że u nas drzewo, nadające na podkłady eksportowe, korzystniej jest robić na deski budulcowe. Przeciętnie cą loco Gdańsk za szerokotorowy podk dębowy 2,60 m. ×16×26 cm. — do 14 chociaż wiadomo mi, że niedawno fi gdańska Juliusz Jawelowski sprzedała fir Ostdeutsche Handelsgesellschaft m. b. 4000 podkładów dębowych po cenie 16,25 f. o. b. Gdańsk. *O horrendum!* Co za c przy dzisiejszym kursie franka! Za podk sosnowy 270×16×16×26 cm. płacą Gdańsku do 4 sh. 6 p. za sztukę.

Oto jak wygląda nasz rynek drze na parę dni przed rozpoczęciem now rębu drzewa. Jak ukształtują się ceny now drzewa trudno przewidzieć, wkażdym b razietrafną odpowiedź na to mógłby da Jastrzębski, który, znając zawartość swej t pełnej finansowych projektów sanacyjn wie dobrze, czy i jak pomogą one na cherlawej marce i czy wogóle rokuje jakiekolwiek nadzieje. Bo ściśle z tem z zane są ceny drzewa, czego dowodem krach na rynku drzewnym rok temu w tek silnej zwyżki naszej waluty dzięki spodarce Michalskiego. A no zobaczym

R. Szaniawsk

RYNEK ANGIELSKI.

Anglja jako importer drzewa użytkowego stoi na jednem z pierwszych miejsc bilansu handlu drzewnego w Europie. Szereg państw jak Szwecja, Finlandja, Norwegja zawdzięcza znakomity stan swego przemysłu drzewnego eksportowi pierwszorzędnego towaru na rynek angielski. Polska w ogólnym bilansie handlowym pod tym względem idzie na szarym końcu. Powodów należy szukać w niestarannem wykonaniu obrobionego materjału, nieuregulowanych stosunków transportowych i walutowych, a co zatem idzie niejednokrotnie w niewykonaniu zabowią

Naogół jednak drzewne sfery kupie interesują się rynkiem polskim zwłasz dębowym, w który to gatunek drzewa glja z dawna w Polsce się zaopatrywał

Co do materjału z drzew szpilkow zdawałoby się, że materjał ten wyrobi w Polsce zdobędzie większe uznanie w gli i dorówna chociażby przeciętnej jak produkcji północnych krajów — ale te dzieje nie sprawdziły się głównie z pow nieobznajomienia się producentów pols

przeciwieństwie do szwedzkich lub findzkich z wymaganiami rynku angielskie-

Skutkiem wyżej wymienionych przyn drzewo to nie zdobywa sobie szergo uznania, natomiast rosyjskie coraz bciej odbiera z powrotem stracone wskuwojny miejsca zbytu. Drzewo to bowiem ychodzi do portów angielskich starannie sortowane w coraz to lepszym stanie d względem wyrobu. Jako dowód służy t, że na pierwszej jesiennej sprzedaży przetargu publicznego urządzonego przez ną firmę brokerów Churchil & Sims uzyno za zwykły niesortowany gatunek bali ×9" drzewa sosnowego z okolic morza łego (Kowda) fun. szt. 29 za standard dczas gdy za polskie bale sosnowe 2'×7' yskano ft. szt. 16 za standard.

Sądzić zatem można, że masowa 'prokcja tartego miękkiego materjału nie znajie odpowiedniego popytu, o ile nie bęle zwróconą specjalna uwaga na jakość portowanych do Anglji sortymentów. vierdzić należy, że w tym kierunku zaużyć się daje coraz większe zrozumienie strony producentów małopolskich i bydzielnicy pruskiej, którzy pod tym wzglęm z każdym miesiącem dostarczają na ek angielski coraz to staranniej obrobiosortymenty.

Sfery kupieckie w Anglji zdradzają uaniast wydatne zainteresowanie się polskim bem (wołyńskim). Tradycje tego handlu gają jeszcze wieku XVI.

W Gdańsku do dzisiaj istnieje dzielnica wana Schottland (Stara Szkocja), w obręktórej w ubiegłych wiekach mieszkali koci trudniący się exportem dębiny polskie zachód. W nowszych czasach dąb poljako taki poszedł w zapomnienie, na ek angielski bowiem dostarczany był ja, austrjacki lub rosyjski. Obecnie jednak sposobność dla dębu do powrotu do vnej swej roli, którą i tak spełnia od czapowstania państwa w formie klepek, jakimi zalano wprost rynek angielski do takiego stopnia' iż obecnie niema na ten towar dalszego zbytu. Jak się zdaje ta hiper produkcja klepek wywołaną została zapotrzebowaniem kilku sprytnych kupców angielskich w celu wywołania zniżki cen, co m się doskonale udało; cierpi jednak na tem tutejszy przemysł klepkowy który jest zmuszony liczyć się z niekorzystną konjunkturą w czasie, gdy ceny spadły w ciągu 2 lat z ft. szt. 50 na niżej ft. szt. 20 za kopę.

Producenci drzewni w Polsce niewielką zwrócili uwagę na materjał dębowy do celów meblowych, który to sortyment (zwłaszcza pochodzenia wołyńskiego i wschodnio-małopolskiego) cieszy się wielkim uznaniem w Anglji. W tym kierunku jest wdzięczne pole do pracy z dokładną znajomością rzeczy, by dorównać wyrobom jugosłowiańskim i amerykańskim, brak jednak odpowiednich urządzeń przemysłowych w Kongresówce i na Kresach utrudnia tego rodzaju produkcję; atoli gotowe półfabrykaty ciosano-rznięte odpowiedniej jakości i wymiarów znajdą wszelki popyt osiągając wysokie ceny.

Przy uwzględnieniu usanc'ów angielskich, (według British Hardwood Association) określających ściśle sposób klasyfikowania sortymentów dębowych w 'ciosano-rzniętym i tartym stanie, jak również przy starannem przecieraniu odpowiedniego dębu, jak to czynią amerykanie jest możność uzyskania za materjał dębowy rznięty do ostrego kantu do 10 szylingów za stopę c. i. f. Anglja.

Wogóle uzgodnienie cech określających jakość i klasyfikacja sortymentów dębowych według wymagań rynku angielskiego usunęłoby niejednokrotne trudności przy wykupywaniu konosamentów za polski towar w portach angielskich.

W ślad zatem wzmocniłby się ruch handlowy tego rodzaju materjałami i polski dąb zająłby dawne zaszczytne miejsce na rynku angielskim.

W. T.

OBECNE STOSUNKI W EKSPEDYCJI DRZEWA W GDAŃSKU.

Największą przeszkodą, jaką polski handel drzewny ma obecnie do zwalczenia, jest zarządzenie ministerstwa P. K. P., co do ograniczenia kontyngentu wagonów pod drzewo w Polsce do Gdańska. Z tego powodu polski kupiec drzewny nie może nigdy gwarantować terminu dostawy, tembardziej, że przeciętnie prawie co miesiąc zawsze się ruch transportów do Gdańska wstrzymuje. Gdyby to się robiło na podstawie doświadczenia praktycznego z pominięciem wszelkiego biurokratyzmu — byłaby to rzecz zrozumiała, natomiast dzieje się inaczej. Ekspedytorzy w Gdańsku dają zobowiązanie i ręczą za punktualny wyładunek, legitymując się równocześnie bezrobociem, jakie na ich placach drzewnych panuje. Gdańscy urzędnicy kolejowi częściowo zbywają nowe wnioski o dostawę wagonów obietnicą, w pojedyńczych wypadkach w najlepszym razie wysyłają telegramy na nadetatowy przydział wagonów.

Praktycznie sprawa przedstawia się tak, że taki telegram trafi ostatecznie do odnośnej dyrekcji kolejowej, lecz w każdym razie zawiadowca odnośnej stacji nie wie o niczem, i drogocenny czas upływa, a polski kupiec drzewny wagonów nie otrzymuje. W tej rozpaczliwej sytuacji zaczyna on sobie radzić w sposób dorywczy, wysyłając wagony do jakiejkolwie stacji pogranicznej, leżącej w kierunku Gdańska, przypuszczając, że po nadejściu tam wagonów za pośrednictwem reekspedycji towar na ostateczne miejsce przeznaczenia się dostanie. Myśl jest dobra, lecz wprowadza ona ekspedytora w Gdańsku w położenie wprost rozpaczliwe.

Na reekspedycję bowiem jest potrzebne specjalne pozwolenie Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku. Miarodajnych urzędników na udzielenie takiego pozwolenia jest w gdańskiej Dyrekcji P. K. P. mało i w danym razie są oni przeważnie zajęci jakiemiś posiedzeniami, lub też znajdują [się] w podróży służbowej, a niestety zbyt c[zę]sto na urlopie.

Często się zdarza, że ekspedytor zm[u]wolony jest takie wagony w drodze wy[ła]dować, co w Tczewie miało miejsce [...] bardzo często, ażeby to samo drzewo w[ła]dować na te same wagony.

Nasuwa się myśl, czy to jest paro[dja], czy to ekspedycja karna. Z naszej stro[ny] nie ma być to ani naganą, ani pochwa[łą], lecz czyste stwierdzenie faktu. Czytel[ni]kowi naszemu podajemy tylko fakty.

A teraz zaczyna się druga część pa[ro]dji. Oto polski kupiec drzewny chce w[y]słać wagon, w drodze szczęśliwie pr[zy]ładowany, powiedzmy na stację Ho[lm], lecz otrzymuje w odpowiedzi że w [tej] chwili Holm jest zamknięty (po raz [...] może w tym roku). Informowano się kil[ka] razy w Gdańsku, ile jest w tym prawd[y]. Nato otrzymuje się odpowiedź, że wstrz[y]manie wagonów w Holm jest już znies[io]ne, o czem Dyrekcja P. K. P. w Gdańs[ku] reskryptem zawiadomiła odnośną D[yrekcję] w Polsce, lecz zawiadomienie to nie pr[zy]było jeszcze do wszystkich naczelnik[ów] stacji kolejowych, a więc robi się no[we] kroki, żeby mniejsze stacje powiadom[ić]. W międzyczasie ekspedjuje się wagon [do] tej stacji kolejowej w Gdańsku, na któ[rej] naczelnik stacji akuratnie pozwolenie [po]siada, a na której obecnie portowi rob[ot]nicy strejkują (dziś Kaiser-hafen) — [lub] tro może inna stacja.

Wagon z wielkiem opóźnieniem na[d]chodzi do Gdańska na stację pozwolo[ną] i musi być przeekspedjowany do punk[tu] przeznaczenia.

Zaczynają się starania o nowe pozw[o]lenia i nieszczęśliwy ekspedytor po[...] płaci „osiowe" i kary za winy nieswoj[e].

Podkreślamy, że tak długo jak s[fe]ry rządowe nie przyciągną do aktywn[ej] współpracy kupiectwa polskiego, w r[u]chu kolejowym zainteresowanego, o [...]

awie stosunków mowy być nie może.
Jeżeli jeden pan urzędnik nie wytyka-
c palcem, podczas swego urzędowania
d Wołgą lub okolicy przyzwyczaił się
tamowania ruchu kontyngentu, to jesz-
e nie jest to dowodem, że taki sam system nadaje się dla Gdańska jedynego portu eksportowego dla Polski.

Tutaj mogą tylko zaradzić ludzie praktyki, ze stosunkami na miejscu dobrze obznajomieni.

Inż. Pomian-Dziembowski.



ARIA.

Błędne pojęcia. W Kur. Warszaw. z d.) września w artykule „Polska marynarka ndlowa" p. Z. D. wypowiada między nemi takie zdanie: „Polska, o ile idzie drzewo, eksporter bez współzawodnictwa dzisiejszych konjunkturach, bo żaden krajów nadbałtyckich nie może konkurować z nami w zaopatrzeniu rynków zagranicznych drzewem". Stek nieprawdziwych błędnych pojęć. Stwierdzić należy, że praie wszystkie kraje nadbałtyckie z powozeniem mogą konkurować z Polską w dziezinie handlu drzewnego eksportowego, bo *rawie wszystkie* posiadają większy procent sów niż Polska; w szczególności to się dnosi do Szwecji i Finlandji. Polska, której na jednego mieszkańca przypada eco więcej niż 0,3 hektara powierzchni su, zaledwie się zbliża do normy (0,35) zy której, według najnowszych obliczeń Enders) możliwym jest dla danego kraju wyóz, drzewa. Należy też przyjąć pod uwagę rzestrzenie leśne przetrzebione podczas wojy przez okupantów. Jeżeli Polska obecnie ksportuje dość znaczne ilości drzewa, to zieje się to z 2-ch przyczyn: 1) nizkiego anu naszej waluty, przy którym zagranicznym kupcom opłaca się lepiej kupoać drzewo w Polsce niż w innych krach baltyckich; 2) z powodu tego, że rzewo obecnie jest jednym z niewielu bjektów jakie kraj nasz wogóle eksportoać może. Należy jednak silnie podkreślić, e jest to tylko stan rzeczy przejściowy że wogóle w przyszłości Polska eksportoać będzie mogła drzewo w minimalnych ościach, ponieważ zapotrzebowanie wewnętrzne jest i będzie większe niż przyrost naturalny posiadanych przez kraj nasz lasów. Nie może być więc mowy o jakiejś rzekomej bezkonkurencyjności Polski w sprawie eksportu drzewnego.

Skąd się więc urodziło mniemanie o wielkim bogactwie leśnem Polski, które prasa codzienna, nawet poważna, tak czysto i bezkrytycznie powtarza. — Odpowiedź jedna: w mózgach spekulantów drzewnych, którzy robili, robią, i chcieliby robić na eksporcie drzewnym złote interesa. P. Z. D. w artykule swym „Polska marynarka handlowa" — rzuca wiele zdrowych i cennych myśli, w zdaniu swem jednak co do roli Polski, jako eksportera drzewnego, myli się najzupełniej. Dobrze by było, aby ekonomiści nasi lub publicyści handlowi w sprawach tyczących się handlu drzewnego informowali się u poważnych sfer leśnych: bądź urzędowych, bądź publicystycznych, a nie opierali swych wniosków na spostrzeżeniach powojennych spekulantów drzewnych, którzy dawniej sprzedawali rodzynki, lub kręcili pigułki, a obecnie zajęli się będącym w modzie handlem drzewnym, ale którzy ze zdrowym handlem drzewnym i sprawami leśnymi nic nie mają wspólnego, a przeciwnie wprowadzają chaos w nasze stosunki przemysłowo-leśne i dyskredytują nas wobec swoich i obcych. *Z.*

Roboty w porcie gdańskim. — Celem ułatwienia przeładowania drzewa w t. zw. porcie cesarskim, wybudowała polska administracja kolejowa nowe połączenie kolejowe do ujścia Wisły, wskutek czego wagony ko-

lejowe będą dochodziły do samego brzegu Wisły. Połączenie to jest częściowem zrealizowaniem prac, jakie wykonywa obecnie polska administracja kolejowa nad podwyższeniem sprawności portu gdańskiego.

Tygodnik „Drzewo". Notatkę naszą o „megalomanji" tygodnika „Drzewo" zamieścił organ. poznańskich leśników „Rynek drzewny" z następującą od siebie wzmianką „*Redakcja nasza* podkreśla również, że tygodnik „Drzewo" przedrukowuje nasze wyniki przetargów *bez podania źródła* — przeciw czemu bezwarunkowo oponujemy i przy dalszem odbijaniu będziemy zmuszeni przystąpić do czynów zapewne nieprzyjemnych odnośnemu tygodnikowi".

Uwaga słuszna. „Przegląd Leśny" już parokrotnie zwracał uwagę „Drzewu" o bezceremonjalnem przedrukowywaniu naszych wiadomości bez podawania źródła. Notatka nasza w Nr. 14 tyczyła się głównie bezpodstawnego używania przez „Drzewo" tytułu „tygodnik dla handlu i przemysłu drzewnego *Rzeczypospolitej polskiej*" co może wywołać wrażenie że „Drzewo" jest *oficjalnym* jakimś organem. W kraju oczywiście sfery zainteresowane orjentują się w tych sprawach i nie dadzą się w błąd wprowadzić. Ponieważ jednak „Drzewo" ogłasza się w podobny sposób w pismach zagranicznych przeto podobne bałamucenie opinji u obcych jest niedopuszczalne. Już i tak błądzą po Europie o Polsce setki bałamutnych wieści nie należy zatem nam samym je powiększać. Jeżeli redakcja „Drzewa" nie posiada tyle taktu i zrozumienia rzeczy, aby pojąć, że podobny bałamutny tytuł jest co najmniej niestosowny, to apelujemy do wydawcy p. B. Połonieckiego, zasłużonego wielce księgarstwu polskiemu, aby kres tej zbytecznej megalomanji położył. Nie kieruje nami jakaś „invidia", przeciwnie z chwilą pojawienia się „Drzewa" przywitaliśmy je przychylnie i życzliwie. nie możemy jednak nie podkreślić tego, co uważamy za niewłaściwe i co w błąd wprowadza opinję.

Pragnęlibyśmy, aby ta opinja była na życie informowaną. Swoisty pogląd na sprawy ma redakcja „Drzewa", skoro w pr padkowej rozmowie z członkiem redak naszego pisma, przedstawiciel jej wyraził s że notatki innych pism leśnych w spraw wspomnianych niewłaściwości robią tyl „Drzewu" reklamę.

Swoistemi są też metody jednania so współpracowników, oraz wydostawania innych redakcji listy prenumeratorów, w sokości nakładu etc. etc. Dobrze by by aby w tych sprawach posługiwano się mn szym tupetem, a zachowano więcej ar skiego taktu.

Budowa wagonów. Według sprawozda komisarza rządowego przy budowie wagon fabryka Zieleniewskiego i S-ki w Sanoku potr buje w roku bieżącym 200 m³ drzewa tarte sosnowego, 8,260 m³ jodłowego i świerk wego i 2,300 m³ dębowego. Zakłady Ost wieckie będą potrzebowały sośniny budow nej w 1922 r. 492,3 m³, w 1923 r. 4922 w 1924r. —7384,5 m³, w 1925r.—9357,7 stolarki sosnowej: w 1921r. — 8,1; w 192 — 81, w 1924r. — 121,5; w 1925r.—153 dębiny; w 1922r. 53,2 m³; w 1923r.—531,6 w 1924 r. — 798, m³; w 1925 r.—1010,8

Fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu obstalunek od M. K. Z. na 800 wagon towarowych, 1150 platform i 750 węglare

Jarmark drzewny. W Królewcu proj towane jest otwarcie d. 15 listopada r. jarmarku drzewnego, połączonego z wysta maszyn do obrabiania drzewa. W cza trwania jarmarku i wystawy ma się zeb konferencja w sprawach drzewnych, zło na z przedstawicieli państw wschodniej E ropy włącznie z Rosją.

Brak brakarzy. Firmy drzewne odc wają silny brak brakarzy i wogóle wykw lifikowanych sił technicznych przy eksploa cjach leśnych. Dobry brakarz może obec liczyć na zarobek do 250 tysięcy mkp. m sięcznie oprócz dyet i kosztów podróży.

TREŚĆ: Les forêts de la Pologne. *Foresiario*. Str. 235—237. — Torfowiska leśne. *Walenty Kolec* Str. 237—238. Kilka słów o podkładach. *Fr. B. Nadrzecki*. Str. 239—240. **Dział han i przemysłu drzewnego.** Nasz rynek drzewny. *R. Szaniawski*. Str. 241—243. Ry angielski. *W. T.* Str. 243—244, — Obecne stosunki w ekspedycji drzewa w Gdańsku. *Pomian-Dziembowski*. Str. 245—246. — Varia. Str. 246.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Świat 4 m. 4. tel. 506-88.
Godz. 10—12 przed poł. 4—7 popoł. — Redaktor przyjmuje od 6—7 popoł.

Redaktor i Wydawca: TADEUSZ ŁUCZYCKI.

Druk Zakładów Drukarskich W. Piekarniaka. Warszawa, Ordynacka 3.